

Na media narodowe dacie „około 10 zł”

2 grudnia 2015

Ustawa wprowadzająca „opłatę audiowizualną” nie jest jeszcze dopracowana, ale w Sejmie ma być najpóźniej w styczniu – zapowiedział Krzysztof Czabański. To oznacza, że płatnicy nowej opłaty (obywatele) nie będą mieli nic do gadania w sprawie nowych przepisów.

Przedwczoraj znów padła zapowiedź zastąpienia abonamentu RTV opłatą audiowizualną w wysokości 10 zł od każdego gospodarstwa domowego. Ta zapowiedź padła w wywiadzie, jakiego serwisowi Wirtualne Media udzielił Krzysztof Czabański – były prezes Polskiego Radia, obecnie pełnomocnik rządu ds. reformy medialnej.

W wywiadzie powtórzono rzeczy, o których było wiadomo już wcześniej. Rząd PiS chce nie tylko zreformować abonament, ale też stworzyć „media narodowe”. Z wywiadu dowiadujemy się, że nad mediami narodowymi będzie czuwać Rada Mediów Narodowych, składająca się prawdopodobnie z pięciu członków.

Nie ukrywajmy, że temat jest kontrowersyjny. Wielu ludzi po prostu nie czuje potrzeby płacenia na media narodowe i dlatego obowiązkowa opłata będzie wzbudzać zastrzeżenia. Poza tym pojawiają się głosy, że PiS chce nie tyle zreformować media, ile je sobie podporządkować.

Moim zdaniem w wywiadzie z Krzysztofem Czabańskim uderzająca jest inna rzecz. Wygląda na to, że koncepcja nowej ustawy medialnej nie jest jeszcze dopracowana, a mimo to polityk wierzy w możliwość wniesienia ustawy do Sejmu w styczniu 2016 roku.

Czego jeszcze nie ustalono?

– W wywiadzie dla WM pada pytanie o członków nowej rady. Czabański odpowiada, że członkowie będą wybierani na okres, którego jeszcze nie ustalono. Nie jest pewne ile tych członków będzie.

– Nie wiadomo jak będzie pobierana nowa opłata. Możliwości brane pod uwagę to korzystanie z bazy PIT i CIT oraz wnoszenie opłaty razem z rachunkami za energię elektryczną.

– Opłata ma wynosić „około 10 zł” czyli nie jest pewne, czy to będzie 10 zł. Może 11 lub 12?

– Nie jest do końca jasne, czy do ustalania nowej opłaty zostanie wykorzystana baza Poczty Polskiej z osobami zwolnionymi z opłacania abonamentu RTV.

– Wprowadzanie abolicji dla osób, które nie płaciły abonamentu RTV jest „rozważane”, a więc nie wiadomo czy będzie.

Tyle da się wyczytać ze stosunkowo krótkiego wywiadu. Pytanie brzmi, ile innych kwestii jest wciąż niedopracowanych. Mimo to Krzysztof Czabański stwierdza, że ustawa może trafić do Sejmu w grudniu albo w styczniu tego roku. Projekt będzie procedowany szybko. – Gwarantuję, że projekt ustawy nie będzie zalegał w komisjach sejmowych – mówi Czabański.

Jak już wspomniałem, sama kwestia opłaty audiowizualnej jest kontrowersyjna. Jeśli coś jest kontrowersyjne to projekt nie powinien iść „szybką ścieżką”. Szybka ścieżka ogranicza możliwość kontrolowania prac nad ustawą przez społeczeństwo. Krzysztof Czabański porównuje media publiczne do wojska lub szkół – są one w społeczeństwie niezbędne. Z drugiej jednak strony obywatele powinni mieć wpływ na ustawy dotyczące wojska i szkół. „Szybka ścieżka” to ograniczenie roli obywateli w decydowaniu o mediach publicznych.

Gdyby prace nad ustawą przebiegały normalnie, najpierw powinniśmy poznać założenia ustawy. Powinny się odbyć konsultacje społeczne (prawdziwe konsultacje, a nie

kilkudniowe symboliczne). Potem na bazie założeń i konsultacji powinien powstać projekt ustawy i znów powinny się odbyć konsultacje (prawdziwe konsultacje, a nie kilkudniowe symboliczne). Dopiero potem ustawa powinna być przyjęta przez rząd i mogłaby trafić do sejmu i nie powinno być nikogo, kto dba o „niezaleganie w komisjach”. Ten projekt powinien być dobrze przepracowany.

W ogóle w ostatnich dniach bardzo wiele słyszymy o tym, ile rzeczy rząd ma zamiar zrobić szybko. Prawie nic nie słyszymy o konsultacjach społecznych.

To ciekawe w kontekście mediów publicznych. Zakładamy, że są one dla ludzi źródłem informacji. Niestety są też inne źródła informacji, np. [Rządowe Centrum Legislacji](#), w którym powinien się znaleźć projekt założeń nowej ustawy medialnej, gdyby tylko chcieć tworzyć tę ustawę w „normalny” sposób. Jeśli rząd majstruje przy mediach publicznych pomijając konsultacje z obywatelami i unikając publikowania istotnych dokumentów, jest to bardzo niepokojące.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [DI.com.pl](#)